



BEZPŁATNA
GAZETA SOŁECKA

Przystanek Zalesie

ZALESIE GÓRNE
ROK XVII • No 03/2025 (151)

Majówka Sołecka 2025 r. – święto Biblioteki

Tegoroczna Majówka, która odbyła się 11 maja, miała wyjątkowy charakter – była poświęcona **70-leciu naszej Zalesiańskiej Biblioteki**. Przygotowania trwały długo i intensywnie, we współpracy z pracownikami biblioteki – ale było warto! Nawet deszcz, który nie ustępował przez cały poprzedzający tydzień, ustąpił miejsca słońcu w niedzielny poranek. Choć temperatura nie była typowo majowa, mieszkańcy tłumnie przybyli do ogrodu Klubu Kultury przy ul. Białej Brzozy.

Od rana trwało przewożenie namiotów, krzeseł i stołów z Domu Sołeckiego. Scenę, jak zawsze niezawodnie, dostarczyli pracownicy GOSiR-u ze Szkoły Podstawowej – serdecznie dziękujemy!

Naszymi kulinarnymi bohaterami okazali się niezapomniani seniorzy, którzy przygotowali **ogromne ilości pierogów** – rozchodziły się w błyskawicznym tempie, zarówno na ciepło, jak i na zimno. W namiocie senioralnym panował ruch niczym w ulu. Równie dużym powodzeniem cieszyły się domowe ciasta od Grupy Razem Lepiej, serwowane z kawą lub herbatą.

Pani Karolina, jak co roku, malowała buzie dzieciom – aż do samego końca imprezy!

Uroczystość otworzyła pani **Sylvia Chojnacka-Tuzimek**, dyrektor Biblioteki Publicznej w Piasecznie. Opowiedziała historię powstania naszej biblioteki i pogratulowała placówce jubileuszu. **Pan burmistrz Daniel Putkiewicz** podkreślił rolę biblioteki w życiu społeczności lokalnej. Głos zabrała również **pani Dąnuta Wiśniakowska**, wieloletnia szefowa biblioteki, dzieląc się wspomnieniami z jej działalności. W imieniu całej społeczności życzenia złożyła **sołtys Ewa Molenda-Stroińska**.

A potem... zaczęło się świętowanie!

Magdalena Wasylić, znana solistka, oczarowała dzieci piosenkami Disneya. Po występie ustawiła się kolejka do wspólnych zdjęć!

Zumba – jak zawsze żywiołowa i porywająca – porwała do tańca dużych i małych.

Stoiska biblioteki i Klubu Kultury cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Jedną z atrakcji były pszczoły w **przeźroczystym ulu**, które przywiózł pan Jurek Strzeżek. Zaciekały nawet samego burmistrza!

Kulminacją dnia był koncert zespołu **Nicponie** – kapitalna muzyka i pozytywna energia! Serdeczne podziękowania dla **pana Tomka Korczaka** za znalezienie zespołu i profesjonalne nagłośnienie imprezy.

Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w organizację i uczestniczyli w tym wyjątkowym wydarzeniu. Do zobaczenia we wrześniu na Święcie Pieczonego Ziemniaka!

Sołtys Ewa Molenda-Stroińska



Fot. R. Tyszecki



Fot. R. Tyszecki

WAŻNE TELEFONY:

Kontakt z sołtysiem:
telefon: 22 844 03 29;
48 691 500 242; ul. Porannej Zorzy 1; e-mail: ewa-stroinska@poczta.onet.pl
Pogotowie ratunkowe
Falck: 22 535 91 93; 112; 999
Nocna pomoc Lekarska
Szpital św. Anny
Piaseczno: 22 735 41 00; 08
Nasz Ośrodek Zdrowia:
22 756 52 45
Przychodnia Piaseczno
ul. Fabryczna:
22 756 21 11; 22 756 73 73
Apteka ul. Złotej Jesieni
22 726 30 54
Apteka ul. Wiekowej Sosny
22 756 53 11
Pogotowie gazowe: 992
Straż Pożarna 998: 112
Awaria sieci energetycznej:
Jeziorna 991
Pogotowie wodnokanalizacyjne PwIK:
603 309 399
Posterunek Policji w Zalesiu:
22 757 87 96; 997
Parafia św. Huberta:
517 050 406
Urząd Poczty Piaseczno
22 756 70 40
Poczta Zalesie Górne:
22 756 53 80
Szkoła Podstawowa w Zalesiu:
22 756 52 17
Klub Kultury ul Białej Brzozy 3:
500 162 993
Biblioteka Publiczna w Piasecznie
filia Zalesie Górne
tel. 22 756 52 24
Urząd Gminy centrala Piaseczno: 22 70 17 500
Wydział Gospodarki Odpadami – Gmina:
22 701 75 34
Wydział Ochrony Środowiska:
22 701 75 07
Nadleśnictwo Chojnów:
22 727 57 52
Międzywojewódzki Cech Kominiarzy:
14 626 03 95; 505 223 222; 531 650 650
Szczep "Watra" w Zalesiu Górnym
602 199 161
j.kaminski@zhr.pl
OŚWIECENIE ULIC
535 481 335

Sprawozdanie z działalności sołectwa – maj 2025

Na spotkaniu Rady Sołeckiej w dniu 5 maja 2025 r. omówiliśmy szczegółowy plan organizacji Majówki, m.in.: przewożenie namiotów, stołów i krzeseł z Domu Sołeckiego do ogrodu Klubu Kultury przy ul. Białej Brzozy, wyznaczenie osób odpowiedzialnych za rozstawienie sprzętu oraz jego późniejszy transport z powrotem, a także ustalenie dyżurów podczas imprezy.

Zorganizowaliśmy po raz kolejny zawieszanie flag na naszych ulicach oraz na Gościńcu Wareckim z okazji Święta 3 Maja. W celu realizacji tej inicjatywy udało mi się pozyskać osoby skierowane przez kuratora do prac społecznych, które przy pomocy drabiny rozwiesiły niemal 200 flag z Domu Sołeckiego na ulicach: Pionierów, Wiekowej Sosny, Leśnych Boginek, Białej Brzozy, Jesionowej oraz na Gościńcu Wareckim. To samo dotyczyło ich późniejszego zdejmowania. To nasza lokalna inicjatywa – to my zawieszamy flagi z okazji świąt państwowych.

Do gminy zostały zgłoszone ubytki w nawierzchni asfaltowej na naszych ulicach – zostały one tymczasowo „załatane”.

Na bazarku ustawiono dwa pojemniki PCK na odzież używaną. Niestety, to stanowczo za mało jak na tak dużą miejscowość jak Zalesie Górne. Interweniuję w sprawie ustawienia kolejnych pojemników w innych częściach wsi, z zastrzeżeniem, że będą one regularnie opróżniane i kontrolowane.

Wielokrotnie zgłaszaliśmy do Wydziału Utrzymania Terenów Publicznych suche drzewa, przesyłając dokumentację zdjęciową z następujących lokalizacji: ul. Jesionowa/Wieczornego Zmierzchu, ul. Kolejowa, ul. Sinych Mgieł/Biedronki, ul. Zaczarowanej Róży/Rusałek/Słowików, ul. Wiosenna. Otrzymaaliśmy odpowiedź, że drzewa zostały zgłoszone do Starostwa Powiatowego w celu uzyskania zgody na ich wycinkę. Czekamy na dalsze działania.

Szczególnym zagrożeniem była sucha, pochylona sosna rosnąca na działce Skarbu Państwa na rogu ulic Wiosennej i Zaczarowanej Róży – bezpośrednio nad transformatorem. Po wielu bezskutecznych zgłoszeniach do gminy, powiatu i PGE Jeziorna, otrzymałam sugestię, by powiadomić straż pożarną. Dzięki sprawniej akcji dzielnych strażaków, zagrożenie zostało usunięte przy pomocy podnośnika.

Podczas spotkania z burmistrzem Robertem Widzem zapytałam o długo oczekiwany remont ul. Chabrowej. Dowiedziałam się, że w 2025 r. zostaną utwardzone dwie wąskie ulice w Jesówce nową metodą. Jeśli rozwiązanie się sprawdzi, w 2026 roku remont ma objąć także ul. Chabrową. Informację tę burmistrz potwierdził w korespondencji mailowej.

Od początku roku współpracuję z radną Ewą Urbańską, interweniując w sprawie utworzenia przystanku autobusowego dla linii 166 na Gościńcu Wareckim. Autobus ten przejeżdża przez Zalesie Górne, zatrzymując się tylko na ul. Pionierów, po czym jedzie do Uwielin. Brak przystanku uniemożliwia korzystanie

dokończenie na str. 3

WYDAWCA: RADA SOŁECKA ZALESIA GÓRNEGO.

Redagują: Magdalena Kamińska (tel. 729 148 683) wraz z zespołem.

Współpraca: Agnieszka Deja.

Adres redakcji: 05–540 Zalesie Górne, ul. Porannej Zorzy 1. Mail: magda.kaminska85@wp.pl.

Zastrzegamy sobie prawo do adiustacji i skracania nadsyłanych tekstów.

Nakład 600 egz. Druk i łamanie: PRO – PRINT Usługi Poligraficzne, biuro@proprint.biz.pl

dokończenie ze str. 2

z transportu mieszkańcom Nowinek. Podobnie jest z autobusem szkolnym, który choć ma przystanek przy ul. Zaczarowanej, nie może zabrać pasażera. Po moim wystąpieniu na styczniowej sesji Rady Gminy temat został podjęty. Pojawiła się nadzieja na zmianę, jednak korespondencja z burmistrzem wciąż trwa.

W zeszłym roku zgłaszałam potrzebę remontu ulic: Przebudzenia Wiosny, Czterech Wiatrów i Słonecznej. Niespodziewanie firma drogowa rozpoczęła prace na ul. Czterech Wiatrów, prosząc dyrekcję szkoły Eureka o przedstawienie pojazdów. Gdyby poinformowano wcześniej szkołę lub sołtysa, uniknęlibyśmy zamieszania. Finalnie jednak ulica zostanie solidnie utwardzona, stanowiąc ważny łącznik. Planowana jest również naprawa nawierzchni ul. Przebudzenia Wiosny (od Pionierów do Czterech Wiatrów), Zajęczego Tropu oraz ostatniego odcinka ul. Słonecznej od Akacyjowej. Mieszkańcy Słonecznej zostali uprzedzeni o planowanych pracach.

W kwietniu zorganizowaliśmy akcję sprzątania naszej wsi. Gmina zapewniła worki i rękawiczki, a sklep pana Adama Nycka dodatkowo ufundował paczkę rękawiczek. Wyznaczono cztery punkty składowania odpadów oraz jeden dodatkowy przy Gościńcu Wareckim. Worki i rękawiczki rozdawano przy naszej „Żabce”. Choć liczyliśmy na większe zaangażowanie mieszkańców, akcja się odbyła – zebrano kilkanaście worków odpadów przy wejściu do Ośrodka Planeta Zalesie oraz kolejne kilkanaście wraz z oponami w Nowinkach. Dziękujemy wszystkim uczestnikom!

Na podstawie wzorcowego oznakowania ulic Jesionowej i Sinych Mgieł, zwróciłam się do burmistrza z prośbą o podobne oznakowanie pozostałych ulic, z których wiele wciąż nie ma nawet znaków informujących o progach zwalniających. Dobrym przykładem jest ul. Młodych Wilcząt – zarówno od strony przystanku L-13, jak i od strony ronda przy przedszkolu. Odpowiedź: "podobno kiedyś będzie".

Do Starostwa Powiatowego zgłosiliśmy potrzebę zabezpieczenia chodnika przy posesji Wiekowej Sosny 18, gdzie znajduje się niebezpiecznie blisko rowu. Wystarczyłoby posadzić niski krzew jako zabezpieczenie. Niestety, otrzymaliśmy odmowę zamontowania barierki z powodu przepisów. Starostwo stwierdziło, że odległość od rowu wynosi ponad 50 cm. Po własnych pomiarach okazało się, że w rzeczywistości chodnik znajduje się 41–45 cm od rowu. Planujemy kolejną wizytę w Starostwie z wnioskiem o pozwolenie na zasadzenie krzewu.

W dniu 17 maja 2025 r. minęła 90. rocznica przejazdu przez naszą stację pociągu z trumną Marszałka Józefa Piłsudskiego w drodze na Wawel. Z tej okazji Stowarzyszenie Przyjaciół Zalesia Górnego zorganizowało patriotyczne spotkanie mieszkańców przy kamieniu z tablicą pamiątkową Marszałka. Złożyliśmy kwiaty, zapaliliśmy znicze i odśpiewaliśmy „Pierwszą Brygadę”. Następnie odbyła się projekcja filmu dokumentalnego z pogrzebu Marszałka z 1935 roku w Domu Sołeckim – Starej Bibliotece.

Osoby skierowane przez kuratorów do prac społecznych wykonywały prace porządkowe: sprzątały liście z poboczy bazaru, czyściły rowy przy Wiekowej Sosny, przycinały gałęzie nad ścieżką rowerową na Leśnych Boginek, usuwały śmieci z ulic oraz stare ogłoszenia z tablic ogłoszeniowych. Pracowały również przy poboczu drogi od szlabanu do Pilawy.

Proszę mieszkańców o zgłaszanie potrzeb związanych z porządkowaniem poboczy, usuwaniem zwisających gałęzi nad chodnikami oraz innych kwestii porządkowych.

Sołtys Ewa Molenda-Stroińska

Wakacyjna przerwa „Przystanku Zalesie” Drodzy Mieszkańcy,

Zbliżające się lato to czas odpoczynku, spotkań z naturą i chwil spędzonych z bliskimi. Redakcja „Przystanku Zalesie” również udaje się na wakacyjną przerwę. Przekazujemy w Wasze ręce ostatni przedwakacyjny numer – wracamy do Was z nową energią i świeżymi pomysłami we wrześniu.

Dziękujemy za Wasze wsparcie, ciekawe listy, zdjęcia oraz pomysły na artykuły. To dzięki Wam nasze lokalne pismo żyje i rozwija się. Przerwa wakacyjna to także dobry moment, by zebrać nowe historie, uwiecznić letnie wydarzenia i przygotować materiały, które trafią do kolejnych numerów.

Zachęcamy Was do dzielenia się wrażeniami z wakacji i przysyłania materiałów, które moglibyśmy opublikować jesienią. Do zobaczenia po przerwie – życzymy Wam bezpiecznych, radosnych i słonecznych wakacji!

Magdalena Kamińska - redaktor naczelna „Przystanku Zalesie”

W ROCZNICĘ ŚMIERCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Marszałek Piłsudski odchodził do wieczności w poczuciu wielkiej troski o swój naród, o Polskę. Ostatnim wielkim dziełem Marszałka była Konstytucja Kwietniowa (z 23 kwietnia 1935r), pod którą już drżącą ręką złożył ostatni swój urzędowy podpis.

Warszawa – Belweder, 11 maja 1935 r.:

Cieężko chory i przywiązany do łóża Marszałek ma oczy zamknięte, jego twarz jest spokojna, ciężko oddycha. Nagle chory dostaje krwotoku.

12 maja: Przy łóżu, trzymając chorego za rękę, klęczy małżonka z córkami Wandą i Jadwigą. Po spełnieniu Ostatniego Namaszczenia umierającego, modli się ksiądz Kornilowicz.

Nagle Marszałek zachłystuje się. Czuwający nad chorym dr Mozołowski robi gest, jakby chciał odwlec, oddalić najgorsze. Niestety, serce Marszałka Piłsudskiego przestało bić o godzinie 20:45 (12 maja 1935 r).

Śmierć Marszałka Piłsudskiego okryła Polskę żałobą. Żałobą oficjalną i tą osobistą Polaków.

Odchodzący w zaświaty Marszałek testamentu politycznego nie napisał. Jedynie na luźnej kartce papieru, na wypadek niespodziewanej śmierci, skreślił parę zdań:

„Nie wiem, czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu? Niech! Nie tylko moje serce wtedy zamknięte schowają w Wilnie, gdzie leżą moi żołnierze, co w kwietniu 1919 roku mnie, jako wodzowi, Wilno jako prezent pod nogi rzucili.”

W Belwederze, po wyjęciu serca ze zmarłego przez lekarzy, złożono je do kryształowej urny – dla pochowania w Wilnie. Ciało Marszałka zabalsamowano i złożono do dębowo-srebrnej trumny. Zmarły spoczywał w mundurze marszałkowskim, z odznaczeniami: Wielką Wstęgą Orderu Virtuti Militari, orderami i medalami na piersi. W złożonych na krzyż rękach miał obrazek z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej, jaki mu towarzyszył na polach bitewnych o wolną Polskę.

Dwa dni Belweder żegnał zmarłego Marszałka. Przez dwie doby w dzień i nocą, przesuwał się obok trumny ze zmarłym niekończący się potok ludzi.

15 maja o zmierzchu trumnę ze zmarłym na sze-

ciokonnej lawecie armatniej przewieziono do katedry św. Jana i ustawiono na wysokim katafalku. Nieszpory żałobne, przy świetle wyłącznie świec, odprawił biskup polowy Józef Gawlina.

Po parogodzinnej przerwie katedrę otwarto i udostępniono ludziom pragnącym pożegnać Marszałka. Do poranka następnego dnia przed katafalkiem przesunęła się wielkotysięczna rzesza żałobników.

Po uroczystościach w katedrze, przy biciu dzwonów w kościołach Warszawy i odgłosach syren fabrycznych, trumnę ze zmarłym przewieziono na Pole Mokotowskie. Ustawiono je na wzniesieniu, z którego Marszałek Piłsudski odbierał przemarsze oddziałów wojskowych.

Tym razem przemarszem pożegnalnym z Marszałkiem dowodził gen. Gustaw Orlicz-Dreszer. W zaległej głuchej ciszy przemaszzerowały oddziały Wojska Polskiego.

Hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” w wykonaniu orkiestry wojskowej i salut 101 wystrzałów z armat, zakończył uroczystości w Warszawie.

Generałowie ustawili trumnę na platformie pociągu specjalnego. Ustawioną i podświetloną na lawecie armatniej trumnę przykrywał sztandar narodowy z Orłem Białym.

Orkiestra zagrała „My, Pierwsza Brygada” i pociąg o godzinie 16 (17 maja) ruszył ku Krakowowi.

Pociąg jechał wolno. Wzdłuż torów kolejowych gromadzili się i żegnali Marszałka ludzie. Na wzór mogiłnych zniczy palili ogniska.

Żegnali przejeżdżający z trumną pociąg mieszkańcy Zalesia Górnego i okolic. Ów wiekopomny fakt dziś upamiętnia głąz ze spiżową tablicą i wizerunkiem Pierwszego Marszałka Polski, ufundowany na pamiątkę tego zdarzenia. Nazajutrz rano pociąg dotarł do Krakowa. Przed dworcem oczekiwali na Marszałka: prezydent RP Ignacy Mościcki, rząd in corpore, delegacje zagraniczne, duchowieństwo z metropolitą krakowskim, ks. abp. Adamem Sapieha.

Kiedy kondukt żałobny zbliżył się do Wawelu, z Wieży Mariackiej rozległ się spiżowy głos królewskiego dzwonu „Zygmunta”.

„Przystanek Zalesie”

znajdziesz online na: www.piaseczno.eu, www.facebook.com/zalesiegorneradasolecka, www.naszeapiaseczno.pl, www.piaseczno.pl, www.facebook.com/gazetaPrzystanekZalesie, solectwozalesiegorne.piaseczno.eu

U wejścia do katedry, w głębokiej ciszy rozległ się głos prezydenta Mościckiego:

„Cieniom królewskiem – mówił prezydent – przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był i władcą woli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę... Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolonych rąk kajdany zrzucił, bezbronnym miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków uwieńczył... Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek...”

Po przemówieniu prezydenta, trumnę wzniesiono do katedry. Mszę pontyfikalną celebrował ks. abp. Adam Sapieha.

Trumnę ze zmarłym wniesiono do krypty katedralnej św. Leonarda.

Oddziały prezentowały broń. Orkiestra odegrała hymn państwowy i „Pierwszą Brygadę”. Z armat ustawionych na wzgórzu wawelskim oddano salut 101 wystrzałów artyleryjskich.

MATKA I SERCE SYNA

Skończyły się uroczystości pogrzebowe Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Rozpoczęły się przygotowania do uroczystości wileńskich „Matka i Serce Syna”.

30 maja 1935 r. z dworca Warszawa Wschodnia odjechał do Wilna pociąg z rodziną Marszałka. Wdowa po zmarłym, Aleksandra Piłsudska, z córkami Wandą i Jadwigą przywiozły do Wilna umajoną kwieciami białego bzu srebrną urnę z sercem Józefa Piłsudskiego oraz buławę Pierwszego Marszałka Polski.

Urnę z sercem Marszałka uroczystie przeniesiono w lektycę z dworca kolejowego w Wilnie do Ostrej Bramy i ustawiono naprzeciw cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Nabożeństwo żałobne celebrował ks. abp. Kazimierz Michalkiewicz z liczną asystą duchownych.

Po nabożeństwie urnę umieszczono w filarze kościoła św. Teresy.

1 czerwca tegoż roku, w zgodzie z ostatnią wolą Marszałka, do Wilna sprowadzono prochy jego matki, Marii z Billewiczów Piłsudskiej, zmarłej 1 września 1884r. w tymże Wilnie, ale pochowanej w rodzinnych Sugintach na Litwie. Odnosząc się do tej kwestii, Marszałek Piłsudski mówił:

„Zaklinam wszystkich co mnie kochali, by pochowali matkę, (jak) największego rycerza Polski, nade mną. Niech dumne serce u stóp dumnej matki spoczywa. Matkę pochować z wojskowymi honorami. Ciało (jej) na lawecie i niech wszystkie armaty zagrzmią salwą pożegnalną i powitalną (...) Matka mnie do tej roli, jako mnie wypadła, chowała.”

Uroczystości wileńskie rozpoczęły się 11 maja 1936 r. wieczornym przemarszem przez miasto na plac Łukiski oddziałów wojskowych garnizonu miasta Wilna. Na tymże placu odbył się apel żałobny z odczytaniem nazwisk powstańców styczniowych 1863 – 1864 straconych tuż obok na szubienicach przez oprawców niesławnej pamięci Murawjowa „Wieszatiela”. Do apelu wezwano żołnierzy polskich poległych o Wilno w Latach 1919-1920.

12 maja, kościół św. Teresy obok Ostrej Bramy. W świątyni półmrok. Lamy są osłonięte kirem. Jedynie jarzące świece rzucają skąpe światło na katafalk z trumną Matki Piłsudskiego i na urnę z sercem Marszałka.

W ławach kościoła: Prezydent Mościcki, premier z członkami rządu, przedstawiciele Senatu i Sejmu, władze miasta Wilna, rektoratu UŚB, generałowie WP.

Pontyfikalną mszę żałobną celebrował Metropolita Wileński ks. abp. Romuald Jałbrzykowski z liczną asystą kleru.

Po mszy uformował się kondukt żałobny. Z dzwonnicy katedry wileńskiej trębacz odegrali hejnał miasta Wilna i kilkutyśieczny kondukt, przy biciu dzwonów w kościołach i cerkwiach, ruszył ku Rossie.

Przy grobowcu „Matka i Serce Syna” przemówienie pożegnalne wygłosił Prezydent Ignacy Mościcki, które transmitowało Polskie Radio na cały kraj. Przemówienie zakończył z Krakowa spizowy głos królewskiego dzwonu „Zygmunta”.

Padła komenda: „Batalion, prezentuj broń!”. Pochyliły się przepasane kirem sztandary wojskowe. Nastąpił akt złożenia do grobowca trumny z prochami Matki Marszałka i urny z sercem Marszałka Piłsudskiego.

Aleksandra Piłsudska, wdowa po zmarłym Piłsudskim, urnę z sercem męża podała w ręce stojącej na drabince w grobowcu, córce Jadwidze. Ta zaś urnę przekazała stojącej niżej – siostrze Wandzie. Urna spoczęła u stóp Matki Marszałka. Obok urny Wanda złożyła buławę marszałkowską swego ojca, Pierwszego Marszałka Polski.

Po zamknięciu grobowca płytą „Matka i Serce Syna”, z Góry Trzykrzyskiej oddano salwy ze 101 wystrzałów armatnich.

Na komendę: „Kompanie, prezentuj broń!”, pochyliły się przepasane kirem sztandary. Orkiestra zagrała hymn państwowy i „Pierwszą brygadę”.

Nad grobowcem, który przykrywał rozpięty na wysokich słupkach z czerwonej tkaniny i Białym Orłem baldachim, przeleciały klucze samolotów z białą – białoczerwonymi.

12 maja 1936 r. Wieczorem, w godzinie odejścia Marszałka do wieczności, sześć potężnych reflektorów zaświeciło światła nad umiłowanym przez Piłsudskiego miastem. Reflektory rozświetlają Górę Zamkową, Górę Trzech Krzyży, katedrę św. Stanisława, kościoły św. Anny i św. Katarzyny i wieże kościelne kilku dalszych świątyń. W oknach budynków mieszkalnych i witrach sklepowych – wizerunki z podobizną Marszałka, przepasane kirem w kościołach – modły o zbawienie i wieczne spoczywanie zmarłego.

Przy Mauzoleum „Matka i Serce Syna” pada komenda: „Kampania, do hymnu państwowego, prezentuj

broń!”. Orkiestra gra „Jeszcze Polska...” i pożegnalną – „Pierwszą Brygadę”.

Z Góry Trzech Krzyży dolatuje nad miasto grzmot salutu pożegnalnego ze 101 wystrzałów armatnich.

Przez radio z Wieży Mariackiej w Krakowie odezwał się spiszowy głos królewskiego dzwonu „Zygmunta”.

„27 października 1936 r., w Wilnie bawiła włoska misja wojskowa, złożona z czterech generałów, jednego pułkownika i jednego kapitana. Delegacja złożyła hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie i przekazała władzom Wilna dar miasta Rzymu – odlew z brązu rzymskiej wilczycy. Na postumencie odlewu wilczycy znajdował się napis: „Gdzie jeszcze bije wielkie serce Piłsudskiego – czuwa odwieczne godło Rzymu.”

Włoscy ochotnicy wojenni, październik 1936 r.

Opracował: Tadeusz W. Szynkowski
Opracowanie komputerowe: Iwo Majewski

90 lat temu „płakali ludzie i niebo”, w sobotę 17 maja 2025 r. świeciło słońce.

„Jakże straszliwie smutnym, beznadziejnym był dzień 17 maja b.r., w którym przewieziono przez Zalesie Górne doczesne Szczątki Marszałka Piłsudskiego.” rozpoczyna relację anonimowy autor na łamach „Nowoczesnego Osiedla” organu Stowarzyszenia Przyjaciół Zalesia Górnego w jego pierwszym numerze z sierpnia 1935 r. „Choć rozpląkało się niebo rzęsistymi strugami deszczu, choć zmrok otulił piękny las zalesiński – nie zabrakło w owej pamiętnej chwili nikogo na małej stacyjce zaszytej w leśnej gęstwinie. Nie ulekli się potoków ulewy ani tajemniczych mroków, przybyli tłumnie, by żegnać Wodza – na zawsze...”

Poza członkami Stowarzyszenia na stacji w Zalesiu Górnym zebrali się tłumnie przedstawiciele różnych związków i organizacji, młodzież szkolna, straż ogniowa, okoliczne ziemianstwo i włościanie oraz funkcjonariusze kolejowi celem oddania ostatniego hołdu Marszałkowi” – kontynuuje.

90 lat później 17 maja 2025 r. od rana jest pochmurno i deszczowo. W dodatku zimno. Z niepokojem myślę: czyżby miało być podobnie jak wtedy?

Ok. 17:00 wychodzi jednak słońce i zostaje z nami do wieczora. Przy kamieniu Marszałka tuż przed 18:00 nie

ma tłumu. Jest niewielka grupka ludzi. A jednak ktoś przeczytał wiadomość na Facebooku – myślę – warto było zorganizować to spotkanie!

Witam obecnych. Wśród nich niezawodną Barbarę Tokarską, panią sołtys Ewę Stroińską, potomków Le-



goinistów. Niestety nie ma nauczycieli naszej szkoły ani młodzieży. Szkoda, to mogłaby być krótka, ale intensywna lekcja historii.

Pod nieobecność Grzegorza Nowika to ja przypominam zgromadzonym, co wydarzyło się tu 90 lat temu. Pani sołtys, p. Barbara Tokarska oraz p. Zbigniew Chorzępa oraz Antoni Cybulski zapalają znicze pod kamieniem i składają kwiaty. Minutą ciszy czcimy pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z głośnika dobiega melodia bliskiej sercu Marszałka „Pierwszej Brygady”. Przyłączamy się. Biało-czerwone flagi oraz biało-zielone Zalesia trzymane w rękach obecnych nadają tej chwili uroczysty charakter. Docierają nieco spóźnieni p. Jan Ebert i Grzegorz Nowik. Uczestniczyli przed chwilą w otwarciu Domu „Zośki” w Piasecznie.

Kilka osób czuje potrzebę podzielenia się swoimi wspomnieniami z opowieści rodzinnych związanych z Marszałkiem. Cały czas uśmiecha się do nas słońce. Samochodem, rowerem, pieszo znaczna część obecnych udaje się do Domu Sołeckiego na projekcję filmu dokumentalnego z uroczystości pogrzebowych Piłsudskiego. Na filmie widać tłumy ludzi czekających, tak jak w Zalesiu, na przejazd pociągu z trumną Marszałka.

Po komentarzu historycznym prof. Grzegorza Nowika słuchamy kolejnych wspomnień rodzinnych związanych z tym pamiętnym wydarzeniem. Jakoś nikomu nie spieszy się do domu. Warto było! Może młodzież jednak pojawi się następnym razem?

Organizatorem spotkania przy Kamieniu Marszałka było Stowarzyszenie Przyjaciół

Swoje wrażenia opisała Miłka Nowik

Złota Jesień

MY - Zalesiańscy Seniorzy - członkowie Klubu Seniora „Złota Jesień”, uważamy, że jesteśmy najaktywniejszą grupą społeczną w Zalesiu Górnym i okolicy. Uczestniczymy we wszystkich wydarzeniach – kulturalnych, społecznych, religijnych, organizowanych przez instytucje samorządowe, stowarzyszenia, fundacje, związki. Jesteśmy zauważani przez mieszkańców, organizatorów imprez i przez nasze władze gminne.

Nasze spotkania czwartkowe, to nie tylko spotkania integracyjne, na których możemy pogadać przy dobrej kawie i herbacie. Planujemy nasze spotkania z wyprzedzeniem, po to aby: dbać o naszą kondycję fizyczną, psychiczną, intelektualną, o bezpieczeństwo. Organizujemy spotkania informacyjne i edukacyjne - z Policją, Strażą Miejską, prawnikiem, psychologiem, rehabilitantką, pracownikami urzędu gminy. Wyjeżdża-

my na koncerty, spektakle teatralne, wycieczki, zawody sportowe, spotkania z innymi klubami działającymi w naszym powiecie. Mimo bardzo trudnej sytuacji lokalowej – w zajmowanych pomieszczeniach przy ul. Wiekowej Sosny 4, jest nam bardzo ciasno, brakuje miejsca na jednoczesne spotkanie wszystkich członków, to staramy się aby każdy z Nas czuł się potrzebny i ważny. Dzięki Klubowi nasza „jesień” życia stała się atrakcyjniejsza i pełna nowych wyzwań.

Kilka zdjęć z naszej tegorocznej aktywności.

Klub Seniora „Złota Jesień”



NOC MUZEÓW w Klubie Kultury w Zalesiu Górnym

W sobotę 17 maja już po raz trzeci Grupa Artystów Wizualnych MŁYN zorganizowała szereg działań artystycznych.

Zaczął się od wernisażu 11 wystawy tych twórców „Daj mi chwilę”. Temat okazał się aktualny, bo przecież wszyscy żyjemy w ciągłym pędzie, w ciągłym w niedoczasie i tak często boimy się zatrzymać, pozwolić sobie na „nic nie robienie”. Daj mi chwilę na co? po co? dlaczego? Chwilę na: święty spokój, zebranie myśli, oddech, sen, miłość, seks, złość, zachwyt... a może chwilę na bycie sobą i po prostu chwilę na życie. W wystawie wzięli udział artyści: Joanna Bylicka, Monika Czuba, Grażyna Doba-Wolska, Dorota Chojnicka-Róžańska, Hanna Górecka, Michalina Iwanow, Aleksandra Kus, Marycha Koźmińska, Agnieszka Metko, Izabella Mrozińska, Anna Neubart, Grażyna Pazdan, Bohdan Ruciński, Teresa Rucińska, Danuta Szymczak, Leszek Zadrąg, Maciej Zadrąg, Paweł Zaręba, którzy w bardzo różny sposób zaprezentowali ten temat. Powstały prace rysunkowe i malarskie, fotograficzne i ceramiczne, rzeźba i tkanina artystyczna oraz obiekt. Grażyna Doba - Wolska postanowiła, że od momentu zatwierdzenia przez członków grupy tego tematu, będzie każdego dnia wykonywała jeden rysunek i w ten sposób na wystawie znalazło się ich 125 („Chwilunki”). Anna Neubart („Słodkie sny”) i Teresa Rucińska („Różowa kołdra”) proponują „ucieczkę” i schronienie się w krainie snów, a Joanna Bylicka skorzystała z cudownego „serwisu” (komplet naczyń Daj mi chwilę), natomiast Dorota Chojnicka-Róžańska („bez tematu”) skonsumowała „chwilę”. Danuta Szymczak („Dajcie mi chwilę”) sportretowała zadowolonego psa, który swoją „chwilę” właśnie wykorzystał. W fotografii Hanny Góreckiej uchwycona jest „chwilą przeistoczenia”, w ceramice Marychy Koźmińskiej (bez tematu) „chwilą zawieszenia”,

a w fotografiach Michaliny Iwanow widzimy jak można



cieszyć się „chwilą”. Prace Macieja Zadręga („Za jakiś czas”, „Jeszcze chwilę”, „Za chwilę”), to tęsknota za chwilami, które gdzieś uciekają. Jest też ekspresyjny obraz furii - „wybuchowej chwili”. W niektórych pracach widać, że twórcy zmagali ze współczesnym światem, pełnym chaosu i niepewności, lęków i strachów (Bohdan Ruciński „Języki z cyklu Natura ludzka”), Agnieszka Metko („Daj mi chwilę”), Monika Czuba („Gdzie oczy poniosą”), refleksją nad samym sobą i też nad tym co nas otacza. Obraz Leszka Zadręga to swoistego rodzaju modlitwa „Daj mi Panie jeszcze jedną chwilę ...” A Izabella Mrozińska proponuje podróż w kosmos („Chwile świetlne – galaktyka spokoju”), dopiero tam w stanie nieważkości każda „chwila” może trwać wiecznie ... Wystawa będzie czynna do połowy czerwca od poniedziałku do piątku w godz. 15.00 – 20.00, trzeba zgłosić się do biura klubu (Zalesie Górne, Klub Kultury, ul. Białej Brzozy 3). Po wernisażu wystawy można było wykonać kolorowy lub czarno-biały frotaż (odcisk) z przygotowanego linorytu na papierze. Wielkim zainteresowaniem cieszyło się działanie artystyczne kierowane przez Danutę Szymczak „Przyjdź do nas po portret! Jak Cię widzą tak Cię namalują! – biorący w nim otrzymali swoje „portrety”, które powstawały podczas krótkiej sesji. Dzieci z rodzicami najbardziej byli zainteresowani ozdabianiem przygotowanych przez artystów modeli ptaków, które symbolizowały nasze marzenia. Można też było wziąć udział w konkursie z nagrodami – „Jaki to artysta? Jakie to dzieło?”. Noc Muzeów trwała do 23.00 i cieszymy się, że mimo nienajlepszej pogody, tyle osób wybrało proponowane przez nas artystyczne działania. Zapraszamy uczestniczenia w innych artystycznych inicjatywach, których jest coraz więcej w naszym klubie. Informacje <https://kulturalni.pl>

